

Po pierwsze, każdy człowiek przeżywa chwile różnych zwątpień i potrzebuje dobrej rady. Na pewno nie ma takiej osoby, która by nie wahając się podejmowała odpowiedzialne decyzje. Wszystko się tłumaczy tym, że ludziom często brakuje mądrości, która pozwala wybierać stanowczo i zdecydowanie. Mieć wątpienia – rzecz naturalna. Niepokoić się warto tym, którzy nigdy nie wątpili.

Po drugie, sami jesteśmy potencjalnymi doradcami, którzy chcą służyć innemu dobrą radą. Chodzi o umiejętność wsłuchania się z troską w czyjeś wątpliwości i gotowość do pomocy w ocenie sytuacji i pokazanie drogi. Wątpienia są zdolne zanurzyć człowieka w chaos własnych myśli i uczuć. Natomiast my, chrześcijanie, jesteśmy powołani przez dobre rady nieść „zagubionym" ludziom sens życia i wiarę w dobro. Na tym polega sprawowane przez Kościół duszpasterstwo, które w zmieniających się okolicznościach niestrudzenie przybliża i aktualizuje wolę Bożą, przeciwstawiając się zwątpieniu i utracie nadziei.

Piotr zaczął tonąć, bo zwątpił. Zwątpił, bo zamiast wpatrywać się wprost w Jezusa, ufać Mu, zaczął patrzeć na rozszalałe fale jeziora i na widok silnego wiatru uląkł się (por. Mt 14, 30). I my nieraz w życiu przeżywamy podobne sytuacje, gdy piętrzące się trudności, bolesne wydarzenia przykuwają całą naszą uwagę, tak, że zapominamy o żywej obecności Jezusa, o Jego mocy, która może nas przeprowadzić po wzburzonych falach życia i może je uciszyć. † W Ewangelii czytamy, że Chrystus nieraz udzielał rad ludziom, których dręczyły wątpliwości. Faryzeusz Nikodem przychodził do Jezusa w nocy, aby w rozmowie z Nim szukać dla siebie światła. Bogaty młodzieniec pytał Jezusa, co ma czynić, aby osiągnąć życie wieczne.

Radą nazywa się pomoc w kształcie pouczenia lub wskazania sposobów wyjścia z trudności, których doznaje człowiek na drodze do wyznaczonego celu. Radzić innym – nie znaczy podejmować za kogoś decyzję. To znaczy podpowiedzieć w trudnej sytuacji, ostrzec przed złem i skierować wzrok na horyzonty duchowe. Dlatego dając komuś radę, ¬akcentujmy wolność i odpowiedzialność za siebie tego, komu radzimy.

Żeby pomóc wątpiącemu, powinniśmy przede wszystkim pozwolić człowiekowi odkryć swe wątpienia. Inaczej mówiąc, wejść z nim w bliską relację i zdobyć jego zaufanie.

Nie musimy radzić na ślepo, ale z wykorzystaniem całej swojej wiedzy i swojego doświadczenia. Jeśli ktoś nie zna odpowiedzi na pytania, nie powinien doradzać. Udzielając niekompetentnych rad, może przyczynić się do poważnej szkody. Tak więc ci, którzy udzielają rad życiowych, ponoszą pewną odpowiedzialność za udzielane rady. Pismo Święte ostrzega: „Osądzaj sprawy bliźniego według swoich własnych i nad każdą sprawą się namyśl" (Syr 31, 15).

Udzielona rada nie może obracać się przeciwko bliźniemu. Byłby to grzech nadużycia

zaufania, swego rodzaju grzech szatański: bo przecież on źle radzi człowiekowi. Udzielona rada ma wypływać z miłości bliźniego, troski o jego dobro i zwyczajnej życzliwości.

Czasem mądrości ludzkiej nie wystarcza. Za dobrą radą można i trzeba zwracać się do Ducha Świętego, którego nazywamy „Pocieszycielem". Jako dzieci Kościoła, ochrzczeni i bierzmowani, mamy pełne prawo prosić Go, aby uaktywniał w nas cały potencjał Bożej mocy. Wśród siedmiu darów Ducha Świętego jest dar rady, będący źródłem mądrości i pomagający roztropnie żyć i patrzeć na świat.

Nie trzeba zapominać, że każdy człowiek ma swój temperament, właściwości fizjologiczne i psychiczne, doświadczenie duchowe. Dlatego czasem można usłyszeć (i powinniśmy być gotowi do tego) wypowiedzi kształtu: „łatwo ci mówić", „nie byłeś w takiej sytuacji" itp. Mimo tego, że czasem radzić nie jest łatwo, z tego nie warto rezygnować. Najgłówniejsze – być pewnym tego, że rada niesie korzyść.

Wątpliwości nieraz są dopuszczane przez Boga po to, by wiara stała się głębsza, dojrzalsza i godna zasługi. Dlatego więc trzeba patrzeć dalej, sięgać głębiej. Nie wolno dawać banalne odpowiedzi na trudne pytania, lecz przelewać każde wątpienie przez sito miłosierdzia, mądrości i doświadczenia.

5 przyczyn, aby popełnić uczynek miłosierdzia:

1. Radźmy sobie nawzajem, bo wszyscy jesteśmy wątpią
2. Dobra rada zawsze jest potrzebna i cenna.
3. Ona służy odnowieniu właściwych relacji z Bogiem i luc
4. Przyjęte dobre rady wzmacniają poczucie sensu życia,
5. Miłosierdzie chrześcijańskie jest nie tylko dobrym uczyn



Wszyscy ludzie mają wątpliwości co do stosunków osobistych, pracy, nauki, zainteresowań itp. Z jednej